Nr. 38 Kraków, piątek 15 lutego 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Mowy Orlanda i L. George'a o dalszej wojnie.

Kto rządzi w Kijowie? — Skutki układu z Ukrainą.

Protest robotników.

Bezrobocie powszechne w Krakowie.

Na znak protestu przeciw zrabowaniu Chełmszczyzny i Podlasia uchwalił krakowski komitet miejscowy polskiej partyi socyalno-demokratycznej na posiedzeniu w dniu 13 lutego b. r. proklamować w Krakowie strejk powszechny, który rozpocznie się w poniedziałek 18 lutego b. r.

W dniu tym musi ustać wszelka praca w fabrykach, warsztatach, przedsiębiorstwach, urzędach publicznych i prywatnych. Delegacya mężów zaufania Rady robotniczej kontrolować będzie bezrobocie.

Punkt zborny robotników i robotnic w poniedziałek przed miejską Kasą chorych przy ul. Dunajewskiego 5.

Straż porządkową stanowią mężowie zaufania w liczbie 150, zaopatrzeni w legitymacye.

Obowiązkiem straży będzie także odpowiednio wkraczać w razie ekscesów, których należy unikać, manifestacya nie powinna być nimi zakłóconą.

Towarzyszki i towarzysze zaopatrzą się w odznaki partyjne, które będą sprzedawane w poniedziałek na miejscu zbiórki.

Kierownictwo manifestacyi robotniczej spoczywa w ręku Wydziału mężów zaufania.

Krakowski Komitet miejscowy P. P. S. D.

Odezwa wszystkich stronnictw.

Komitet wspólny wszystkich stronnictw i grup wydał odezwę, w której czytamy:

Pokój zawarty w Brześciu między mocarstwami centralnemi a Ukrainą wymierzył nam cios straszliwy.

Prastare ziemie polskie: męczeńską Chełmszczyznę i Podlasie oderwano od Polski.

Ten ohydny gwałt, stanowiący nowy podział Polski i będący zapowiedzią dalszych gwałtów, które nas oddadzą w moc Niemców, wymaga ze strony polskiej ludności stanowczego i energicznego protestu, wymaga jednolitego działania i zespolenia wszystkich sił narodowych.

W poniedziałek 18 lutego 1918 przemówi kraj cały; niech ustanie wszelka praca w mieście i na wsi, niech ludność polska objawi swą wolę.

Masowe wiece i poważne demonstracye wyrażą niezłomną wolę narodu uzyskania zjednoczonej, niepodległej i nieuszczuplonej ojczyzny — będą dowodem naszej gotowości do stanowczej bezwzględnej walki o nasze prawa, — stwierdzeniem, że naród polski nie uznaje tego pokoju.

Jeszcze o brzeskiej grze.

Obszerny materyał — z charakterystycznemi zestawieniami — przypadkowo uzupełniający nasze wczorajsze wywody na temat artykułu czerninowskiego „Fremdenblattu", znajdujemy w „Czasie".

Redaktor tegoż p. Beaupre za pomocą zestawienia dat wskazuje, że niezawisła Ukraina zrodziła się była w Brześciu i stała w związku z manewrem dyplomatycznym, w odpowiedzi na taktykę zwlekającą Trockiego.

W dniu 23 grudnia 1917 r. komisya konstytucyjna ukraińskiej centralnej Rady stanęła na stanowisku wspólności państwowej z Rosyą: Ukraina miała tworzyć składową część federacyjnej republiki rosyjskiej, przyczem na czele spraw wspólnych znalazły się, rzecz jasna, stosunki międzynarodowe.

Do połowy stycznia delegacya ukraińska stała na tem stanowisku i prowadziła układy równolegle z delegacyą bolszewicko-rosyjską — w Brześciu.

Chcąc wywierać presyę na Trockiego, pełnomocnicy mocarstw centralnych próbują odrębnie traktować z Ukraińcami. W odpowiedzi na to Trocki wprowadza inną zaimprowizowaną delegacyę ukraińską z Charkowa. Wtedy — jak się wyraża p. Beaupre — następuje nadzwyczajny „coup de theatre" (efekt teatralny).

Przewodniczący ukraińskiej delegacyi Hołubowicz jedzie przez Galicyę do Kijowa, obala dotychczasowy sekretaryat generalny, surogat rządu ukraińskiego, tworzy nowy pod swoją prezesurą, a 24 stycznia Rada ukraińska wydaje nowy uniwersał, podnoszący już, że republika ukraińska tworzy samodzielne, suwerenne państwo.

Istniał i tu, dodamy, podział ról: p. v. Kuehlmann uprawiał był polemikę z Trockim, a hr. Czernin, przykuty przez pewien czas do łóżka chorobą, nie chcąc bezużytecznie przepędzać chwil swych w Brześciu, odbywał konferencye z Ukraińcami.

Rozumie się, tak na gorąco zaimprowizowane odrębne państwo nie posiadło żadnych jeszcze granic od strony rosyjskiej; co więcej skutkiem zatargu z bolszewikami, wojska tychże znajdują się powrzynane w te terytorya, które ze względu na swe zaludnienie w poczet ziem Ukrainy przypaśćby winny.

I tu znów dodamy, że wczorajsze depesze doniosły były, iż Rada ukraińska, aby się bliżej porozumieć z państwami centralnemi, przeniosła się do Żytomierza — na pół drogi pomiędzy Kijowem a granicą galicyjską.

Dawnemi czasy, gdy porozumiewano się przy pomocy kuryerów, wędrujących rozstawnymi końmi, to wyjaśnienie wystarczałoby. Dziś w dobie drutów i braku czyjegokolwiek sprostowania ostatniej depeszy agencyi petersburskiej, iż bolszewicy zajęli Kijów, te przenosiny z nad Dniepru nad Teterów mogą mieć i inne powody.

Ani my, ani niewątpliwie redaktor „Czasu" zgoła nie kwestyonujemy dobrego prawa Ukrainy do odseparowania się kompletnego od Rosyi — wywód ten ma dowieść tylko, iż to kompletne odseparowanie się nie dojrzewało w sposób normalny i nie stworzyło dotąd już gotowej formy państwowej.

Nawet bowiem wybuchły ostry zatarg z bolszewikami nie równał się automatycznemu przekreśleniu myśli federacyjnej, boć rząd bolszewicki nie ma powszechnego uznania i w rdzennej Rosyi, a kozactwo dońskie i orenburskie jest z nim na równi z Ukraińcami w otwartej wojnie.

Tak też do ostatniej chwili zapatrywała się na Ukraińców i koalicya. Uważała ich — podobnie jak Kaledina — za czynnik, mogący obalić rządy bolszewickie — ukarać Lenina i Trockiego za to, że stali się inicyatorami pokoju w Rosyi.

Jak „N. Fr. Presse" doniosła w depeszy z Hagi, oblicza „Manchester Guardian", iż **Francya pożyczyła** nawet już rządowi ukraińskiemu **180,000.000** franków i przydzieliła mu była komisyę wojskową dla reorganizacyi armii ukraińskiej.

Anglia zaś delegowała była specyalnego przedstawiciela do Kijowa...

Zapewne, koalicyi zgotowano przykre ocknienie.

Ale to wszystko razem przypomina dyplomatyczne „misterności" ośmnastego wieku, a nie akty, godne zakończyć pożogę światową i od jej powtórzenia zabezpieczyć.

Bo dla gry dyplomatycznej, dla doraźnej konjunktury — obrażono nieśmiertelne prawo żywego narodu; stworzono nowy eksperyment podziału Polski.

A z krzywd narodów nie buduje się trwałych fundamentów pokoju!

Pokój powszechny a układ z Ukrainą.

Czy ten układ wzmocni ideę pokoju powszechnego?

Na to zapytanie odpowiada w sposób ciekawy główny organ niemieckich socyalistów „niezależnych" — „Leipziger Volksztg." w artykule „Kein Dauerfriede".

Wskazuje przedewszystkiem na to, że układ daje do poznania, że państwa centralne chcą połączyć się w jeden wielki związek celny, zamknięty od zewnątrz przez mury ceł ochronnych. W ten sposób

pokój z Ukrainą jest nie tylko nowem proklamowaniem niemieckich planów imperyalistycznych,

lecz jednocześnie początkiem ich urzeczywistnienia.

Jeśliby pokój powszechny nastąpił według planów, przeprowadzonych przez państwa centralne w pokoju z Ukrainą, w takim razie wytworzyłby się na świecie taki stan rzeczy, że zaistniałoby kilka wielkich, oddzielonych od siebie imperyów gospodarczych. Ten stan rzeczy oznaczałby nie tylko

trwałą wojnę handlową,

lecz jednocześnie **możliwość nowych konfliktów politycznych** po zakończeniu wojny światowej. Z takimi zamiarami nie da się stworzyć trwałego pokoju.

Już układ pokojowy z Ukrainą w kilka godzin po zawarciu miał takie skutki, które jasno wskazują, że zamiast tego, by stworzyć trwały pokój

wywołał szereg takich konfliktów,

które w przyszłości przeszkodzą narodom na wschodzie żyć w zgodzie i przyjaźni. Oddanie ziemi Chełmskiej Ukrainie rozstrzygnęło kwestyę chełmską na niekorzyść Polaków i w Austryi spowodowało najostrzejszą opozycyę Polaków, wobec czego austryacki rząd ma przed sobą

zwarty blok polsko-czesko-słoweński.

I dziś już można przewidzieć, iż przez takie ustanowienie granic nagromadzono materyał do

konfliktów między państwami polskiem a ukraińskiem

zanim jeszcze te państwa powstały.

Centralne państwa zapewne żywią nadzieję uzyskania korzyści z tego rozdwojenia planowanych samodzielnych państw na granicy wschodniej.

Dla ludów jednak nagromadzenie tego materyału dla konfliktów, oznacza przeszkodzenie wyłonieniu się trwałego pokoju.

Oznacza to unaocznienie niebezpieczeństwa wojny.

Tyle „Leipzigerztg.". Zupełnie w innym (oczywiście!) tonie piszą pisma tzw. postępowe, a jeszcze inaczej — prasa aneksyonistyczna, dla której siła stała się jedyną zasadą. Przytoczymy na razie jedyny głos. „Post" pisze:

„Możemy spokojnie powiedzieć: Los Kurlandyi, Litwy i Polski **rozstrzygnie się według woli państw centralnych"...**

Z Warszawy.

Żałoba. — Dymisya gabinetu.

Mamy w ręku dodatek nadzwyczajny „Monitora Polskiego", urzędowego organu polskiego w Warszawie. Równocześnie z podaniem wiadomości o traktacie z Ukrainą zawiera on naczelną wiadomość: „W dniu dzisiejszym (poniedziałek) o godz. 7 wieczorem p. prezydent ministrów wrę-

czył Najdostojniejszej Radzie regencyjnej dymisyę gabinetu."

Obok dymisyi gabinetu zanotowano w prasie: wyjazd z Warszawy, względnie usunięcie się ze stanowisk: pp. Rosnera i Ugrona, będących dyplomatycznymi przedstawicielami Austro-Węgier. Natomiast z niewiadomego powodu bezwzględnie pokonfiskowano u nas wiadomość o dymisyach lubelskich.

Pod wpływem gromowego ciosu — stolica przybrała charakter żałobny: na ratuszu wywieszono czarną chorągiew. Po mieście gęsto przewijały patrole niemieckie...

Brak jeszcze wieści z wielu ośrodków prowincyonalnych, lecz niewątpliwie, w całej Polsce jednakie uczucia szarpią dusze w obliczu tego nowego rozbioru.

Wiadomości z Królestwa.

Lublin.

Sejmiki przekształciły się na zupełnie niezależne rady powiatowe, zrywając wszelkie stosunki z władzami okupacyjnemi.

Chełm. Na wiadomość o układzie berlińskim miasto odpowiedziało zamknięciem wszystkich sklepów, kin i t. d. Odbyło się nabożeństwo żałobne. Z tłumu manifestacyjnego aresztowano kilka osób, które jednak zostały wypuszczone.

Warszawa. Wiadomość, jakoby Stecki objął formowanie nowego gabinetu, jest nieprawdziwa.

B. premier Kucharzewski odmówił przyjęcia delegata gen. gub. Beselera, hr. Hutten Czapskiego, zrywając w ten sposób stosunki z władzami okupacyjnemi.

Królestwo Polskie przeciw pokojowi niemiecko-ukraińskiemu.

(Koresp. „Naprzodu").

Z Kielc otrzymujemy następującą depeszę:

Manifest Rady regencyjnej.

Rada regencyjna zwróciła się do Narodu z manifestem, protestującym przeciw nowemu rozbiorowi Polski, w którym stwierdza, że państwa centralne „powtórzyły bezprawie rządu carskiego" i rozstrzygnęły same sprawę granic wbrew prawom polskim. Prawo samostanowienia o sobie zostało w stosunku do Polski pogwałcone. Byt niepodległy Polski stał się pustym słowem. W manifeście czytamy między innymi:

„Przysięgliśmy w obliczu Boga stać na straży szczęścia, wolności i siły Polski. I oto dziś, pomni na nasze ślubowanie, podnosimy przed Bogiem i przed światem, przed obliczem ludzi i przed trybunałem dziejów, przed ludem niemieckim i przed ludami Austro-Węgier, głos nasz, protestując przeciwko nowemu rozbiorowi, odmawiając mu swego uznania, piętnując go, jako akt przemocy."

Gdzie postanowiono rozbiór Polski?

Berlin, 13 lutego.

Wszechniemiecka „Tagbl. Rundschau" w artykule wstępnym pod tytułem „Urażeni Polacy", omawiając sytuacyę, wytworzoną przez układ z Ukrainą, stwierdza, że warunki tego układu zostały ułożone na konferencyi, jaką przed kilku dniami odbyli w Berlinie hr. Czernin, dr Kuehlmann i gen. Ludendorff. Wtedy wytknięto nowe granice dla przyszłej Ukrainy, a zarazem oznaczono granice przyszłej Polski.

„Układ pokojowy z Ukrainą — wywodzi to pismo — daje obowiązujące urzędowe potwierdzenie tego, że sprawa polska została rozwiązana i w jaki sposób to uczyniono. Dla polityki austryackiej, która była przyzwyczajona oryentować się na modłę polską, nie było łatwą rzeczą, pomagać przy wyznaczeniu tych linii granicznych, na których rozpalić się musiał gniew Polaków.

Z im cięższem sercem hr. Czernin do uchwał powziętych w Berlinie w sprawie ułożenia stosunków między Polską a Ukrainą, powiedział „tak" i „amen", tem silniejszą musi być obecnie jego rola, aby przetrzymać burzę".

Pobicie Scheidemanna przez policyę pruską.

W głównej komisyi pruskiego Sejmu omawiał socyalistyczny poseł dokładnie wypadki strejkowe, piętnując brutalne zachowanie się policyi wobec strejkujących. Bito kobiety i dziewczęta. Poseł Scheidemann, który dowiedziawszy się o zajściach w Moabicie, szedł w kierunku tej dzielnicy, spotkał grupę ludzi w liczbie około 30 i zatrzymał się, aby uspokoić wzburzonych.

Wówczas na zebranych rzuciła się policya, przyczem Scheidemann został również pobity. — Jeden z policyantów poznał go, mówiąc

— To Scheidemann! — na co policyanci napadli na posła, szarpiąc go i bijąc w najbrutalniejszy sposób.

Gdy Scheidemann zwrócił się po obronę do kapitana, komendanta oddziału, ten odpowiedział:

— Bardzo dobrze! Idź pan dalej!

Cenzura skonfiskowała faktyczny przebieg tego wypadku, umieszczony w „Vorwaerts". Podaje go obecnie wiedeńska „Arbztg."

Z ostatniej chwili.

Mowa Orlanda.

Jedyna droga do pokoju — prowadzić wojnę dalej!

Rzym, 14 lutego.

Prezydent ministrów Orlando wygłosił w Izbie **deputowanych mowę, w której wskazał, że myślą przewodnią gabinetu jest wytrwać niewzruszenie w olbrzymiej walce. Mowca krytykuje wywody Czernina i Hertlinga, którzy odrzucają wszystkie względy i wszystkich wyzywają, przyczem nie dają żadnych rękojmi, dlatego jedyną drogą do pokoju wydaje się dalej prowadzić wojnę z całym wysiłkiem. (Oklaski). Mowca oświadcza wobec parlamentu, że nikt w świecie z większą sympatyą niż Włochy nie odnosi się do aspiracyi różnych narodowości. Rozważenie militarnej sytuacyi uprawnia do pełnej ufności i można przyjąć, że dobra już sama przez się sytuacya stale będzie się polepszać także skutkiem przyrostu sił wojskowych Ameryki.**

Wiedeńczycy witają uroczyście hr. Czernina.

Wczoraj, 13 b. m., przybył do Wiednia z Brześcia Litewskiego hr. Czernin. Wiedeńczycy przyjęli go uroczyście. Burmistrz dr Weiskirchner wygłosił pompatyczną przemowę, w której wyraził ministrowi wdzięczność ludności za to, że przyniósł jej „pokój chlebowy". (Że ten pokój jest darem Danaów dla Austryi, o tem krótkowzroczna burżuazya wiedeńska nie wie. Red.). — Hr. Czernin w odpowiedzi podniósł, że pokój z Ukrainą jest początkiem pokoju światowego i podkreślił gospodarcze jego znaczenie. Trudności transportowe są wprawdzie bardzo wielkie, ale minister w swej mowie dał wyraz optymistycznym zapatrywaniom na ich rozwiązanie. Co się tyczy jeńców wojennych, według pozytywnych zapewnień, jakie minister otrzymał, są wszyscy wolni.

Manifest cesarza austryackiego.

„Dzisiejsza „Morgenztg." przytacza manifest cesarza austryackiego, wydany do ludów, w którym cesarz dając wyraz swej radości z powodu zawarcia pokoju z Ukrainą, wita „dążący do przyszłości młody lud ukraiński" i wyraża swoją pewność w bliską, szczęśliwą przyszłość.

Dlaczego ustąpił Bratianu?

Generał Mackensen, komendant armii niemieckiej na froncie rumuńskim, wysłał do Jass wezwanie, aby rząd rumuński zdecydował się, czy chce przystąpić do rokowań pokojowych. W tym należy — według informacyi berlińskich pism — upatrywać przyczynę ustąpienia ministerstwa Bratianu. Nowy rząd prosił o czas do rozważenia propozycyi Mackensena.

Pogłoskę, jako Rumunii przedłożono ultimatum, zawierającym groźbę, uważa „Berl. Tgblt." za mylną.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 14 lutego.

Urzędowo donoszą 14 lutego:

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, czwartek 14 lutego.

Wielka manifestacya narodowa w Krakowie.

W dniu 18 b. m., t. j. w poniedziałek, odbędzie się w Krakowie powszechna manifestacya narodowa całej ludności, w trakcie której honorową straż bezpieczeństwa pełnić będzie straż obywatelska, zorganizowana z łona młodzieży akademickiej.

Na Rynku głównym ustawionych będzie 3 trybun, z których wygłosi 15 mówców przemówienia. Następnie uszykuje się pochód, który wyruszy na Wawel. W manifestacyi ma wziąć również udział lud włościański.

Nastrój w Krakowie oczywiście się nie zmienił, lecz zewnętrzne objawy tego nastroju poczynają przybierać formy bardziej celowe i zorganizowane. Manifestacye odbywały się prawie wczoraj cały dzień, lecz stopniowo ustały takie niepożądane fakta, jak wybijanie szyb itd. Żywioły rozsądniejsze poskramiały tych, którzy gotowi byli do kroków nierozważnych.

Nastrój się bardziej skupia, masy się bardziej celowo organizują.

Po południu manifestanci wydostali ze straży pożarnej drabinę i z jej pomocą ściągali zbyt wysoko umieszczone odznaki w różnych punktach miasta. W Rynku na linii A—B zwracało uwagę drzewko, udekorowane rozmaitemi odznaczeniami.

Straż obywatelska w Krakowie. Wczoraj o g. 6 wieczorem straż obywatelska w Krakowie objęła swoje funkcye w Rynku głównym, oraz na wylotach ulic sąsiednich. W ciągu dnia dzisiejszego straż ta zajmować będzie dalsze ulice aż do pierścienia plant, w dniach następnych zaś ulice bardziej odległe. Wczoraj wieczorem żołnierze policyjni i liniowi znikli zupełnie z Rynku oraz z sąsiednich ulic.

Członkowie straży obywatelskiej są zaopatrzeni w legitymacye, poświadczające identyczność osoby. Legitymacye te są zaopatrzone pieczęcią prezydyum miasta Krakowa, oraz podpisem komendanta straży p. K. Wyszyńskiego.

Straż pracuje zupełnie samodzielnie. Osoby zatrzymane przez funkcyonaryuszy straży odstawione będą do jej biura w magistracie, tutaj urzędnicy, złożeni z akademików z udziałem obywateli miasta, zaopiniują o kwalifikacyi danego czynu i dana osoba oddana będzie ewentualnie dyrekcyi policyi.

Dodatni rezultat pracy straży obywatelskiej okazał się już wpół godziny po objęciu służby na Rynku, gdzie zebrany tłum, na żądanie funkcyonaryuszy straży, rozszedł się spokojnie.

W interesie leży wszystkich, w interesie miasta całego leży, by organa straży obywatelskiej znalazły między ludnością posłuch i poważanie.

Poufne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się wczoraj o godz. 5. Przedmiotem obrad była sprawa straży obywatelskiej, której kadry tworzą akademicy. Młodzież akademicka obstaje przy tem, aby powierzono jej także pełnienie służby nocnej. Z rejonów, które obejmie straż obywatelska, usunięta zostaje policya, pozostanie jedynie straż wojskowa, mająca specyalne zadania w zakresie wojskowości.

Wobec sytuacyi, jaka się w mieście wytworzyła, uchwalono wybrać komitet z 20 członków Rady miejskiej, który stale współdziałać będzie z prezydyum miasta. Członkowie Rady miejskiej mają dobrowolnie zgłaszać swój udział w tym komitecie.

Nadto Rada ogłasza się niejako w permanencyi i codziennie zbierać się będzie o godz. 6 wieczorem.

Wreszcie obecni na wczorajszem posiedzeniu członkowie Rady złożyli na ręce prezydyum znaczniejszą kwotę na rannych w Krakowie podczas ostatnich wypadków.

Posiedzenie Izby posłów odbędzie się we wtorek, 19 lutego. Na porządku dziennym jest drugie czytanie ustawy skarbowej i przedłożenia budżetowego na rok 1917-18.

Kamieniew posłem w Paryżu.

Kamieniew otrzymał wczoraj nominacyę na posła w Paryżu i jutro odjedzie do Anglii.

Echa w parlamencie.

Kwestya większości parlamentarnej dla budżetu.

Jak „N. Fr. Presse" informuje, prezydent ministrów, dr Seidler, czyni usilne starania o zapewnienie sobie większości dla prowizoryum budżetowego. Do przeciwników budżetu zaliczyć trzeba Czechów (94), Polaków (77), południowych Słowian (31) i 12 Włochów, jakoteż 3 bezpartyjnych — razem 217 głosów. Za prowizoryum będą prawdopodobnie głosowali: niem. narodowi (97), chrześciańsko-socyalni (67), wiedeńscy „Freiheitliche" (wolnościowcy) (7), Ukraińcy (27), 2 Włochów, 5 Rumunów i 7 bezpartyjnych — razem 212 głosów. Do tego zestawienia nie wciągnięto niemieckich socyalnych demokratów (41).

Według wynurzeń posłów soc. demokratycznych frakcya socyalistyczna nie będzie głosowała za budżetem, lecz zachowa się biernie. — W ten sposób rząd nie miałby większości dla prowizoryum.

Prezes ministrów dr Seidler prowadzi **dalej rokowania z przywódcami stronnictw.** Przedwczoraj wieczór konferował z drem Petruszewiczem, wczoraj z przywódcą Słoweńców dr Korosecem, i z prezesem niemieckiego Związku narodowego drem Waldnerem. Chwilowo klucz sytuacyi jest w ręku niemieckich socyalistów, bo od ich decyzyi zależy los prowizoryum budżetowego. Sytuacya parlamentarna w dalszym ciągu zupełnie niewyjaśniona.

Zwołanie Koła sejmowego.

Wiedeń. Komunikat Sekretaryatu Koła polskiego: Na zapytania skierowane z kraju do prezesa Koła polskiego, czy i kiedy zamierza zwołać Koło sejmowe, br. Goetz odpowiedział, że Koło sejmowe będzie oczywiście zwołane. Termin ustalony zostanie w sobotę na posiedzeniu Koła polskiego. Ponieważ obecność posłów w Izbie w przyszłym tygodniu jest nieodzowną, przeto zgromadzenie mogłoby odbyć się w Krakowie najwcześniej dnia 24 b. m.

Manifest Czechów.

W poniedziałek o godz. 9 rano zbierze się komisya parlamentarna Związku czeskiego, aby omówić sytuacyę wewnętrzną. Komisya parlamentarna przygotowuje do ludu czeskiego, tudzież do wszystkich narodów słowiańskich w Austryi manifest, w którym podnosi konieczność **jednolitego działania wszystkich narodów słowiańskich,** tem bardziej, że warunki pokoju, zawartego z Ukrainą, świadczą najdosadniej o tem, że rząd austryacki jako najlepszy system działania uznaje zasadę: „Divide et impera."

Echa we Lwowie.

Głos „Kuryera Lwowskiego."

W artykule „Przebudzenie" pisze „Kuryer":

Czego najskrajniejsi pesymiści nie śmieli nawet przypuszczać, że w tej formie i w tych warunkach stać się będzie mogło, to właśnie stało się. Nowy podział Polski — mówmy ściślej — podział tego nawet skurczonego, z organizmu całej żywej Macierzy naszej wykrojonego strzępka ziemi, jakim jest t. zw. Królestwo Polskie — jest faktem dokonanym. Fakt ten dokonał się, mimo że z ust dyplomatów państw centralnych niejedno krotnie słyszeliśmy **zapewnienia,** iż Królestwo Polskie ma być państwem niepodległem i niepodzielnem — **a w ostatniej jeszcze mowie delegacyjnej hr. Czernin uroczyście zapewniał, że Królestwo Polskie całe samo stanowić ma o sobie i to swoich przyszłych sojuszach.** Fakt ten dokonał się — drugi szczegół ciekawy — całkowicie poza plecami rządu polskiego, ustanowionego przez państwa centralne, które za to roszczą sobie jak wiadomo prawa do wiekuistej wdzięczności" ze strony Polaków. Państwa centralne — regestrujmy dalej fakty, zawsze i to się na coś przyda — nie dopuściły przedstawicieli ustanowionego przez siebie rządu polskiego do rokowań pokojowych w Brześciu, gdzie — jak to słusznie przewidywaliśmy — odbywał się tymczasem targ o polską skórę.

Zaiste, jeśli to ma być z... marzeń przebudzenie, to powiedzmy sobie twardo i jasno: zostaliśmy przebudzeni!

We Lwowie w dalszym ciągu panuje nastrój przygnębienia. W księgarniach powywieszano mapy Polski z dużym napisem: czwarty rozbiór Polski. Żałoba narodowa jest ogólną. Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyło się zebranie w sali Towarzystwa Pedagogicznego. Tłumy nie mogły się pomieścić w sali i zalegały sąsiednie ulice.

Zgromadzenie obywatelskie w ratuszu.

Protest przeciw oderwaniu ziem polskich.

Lwów, 12 lutego.

Dziś odbyło się zgromadzenie obywatelskie w sali ratuszowej zwołane przez posła H. Śliwińskiego.

Przewodnictwo objął wybrany przez aklamacye T. Rutowski. Poseł Śliwiński omówił sprawę pokoju z Ukrainą, poczem przedłożył krakowską rezolucyę do uchwalenia.

Następnie po przemowie dra Głąbińskiego prof. Świtalski (z Ligi Niezawisłości Polski) wniósł poprawkę do rezolucyi z żądaniem demonstracyjnego ogólnego strejku i złożenia przez posłów mandatów w razie nie cofnięcia przez rząd zawartego w traktacie pokojowym z Ukrainą artykułu II, sprowadzającego czwarty podział Polski, oraz złożenia mandatów przez tak zwanych „radców" miasta Lwowa.

Mowca Rehr, wskazując na taktykę Czechów, żądał porozumienia się z nimi i południowymi Słowianami, gdyż obecnie drogowskazem dla nas nie powinien być Berlin i Wiedeń, ale Praga i Lublana.

Następnie zgłosiła poprawkę do rezolucyi p. Jaworska (Liga Niezawisłości Polski) z żądaniem złożenia mandatów przez Radę regencyjną.

Mówca Merwin przedstawił ostatni czyn dyplomacyi państw centralnych, jako celowo wprowadzany ferment w Słowiańszczyźnie, celem wywołania bratobójczych walk.

Wszystkie rezolucye przyjęto oklaskami. Sala była przepełniona.

Na jutro zaproszono przewodniczących wszystkich stronnictw we Lwowie. Wieczorem wiec obywatelski w sali Tow. Pedagogicznego zwołany przez N. D. Zapowiadają się demonstracye.

Własnym szlakiem.

Ze znacznem opóźnieniem, gdyż wczoraj dopiero, otrzymaliśmy niedzielny numer „Dziennika Lubelskiego" (organu lew. niepodl.) zawierający szereg luźnych uwag p. t. „Z doby obecnej." Warto podkreślić, że te uwagi datują się z chwili, gdy nieznany był jeszcze i nie przeczuwany nawet wynik traktatu z Ukrainą; w zwięzłych, aforystycznych zdaniach wyrażono tu „credo" samoliczenia na siły narodu i stworzenia własnych podstaw działania, dano zarazem wyraz utęsknieniu za jakimś czynem, w którymby w pełni zabłysła dusza narodu.

Oto poniżej owe uwagi:

„Gdyby dziś wpatrzeć się w serca polskie, okaże się, że najtajniejszą, powszechną tęsknotą jest tęsknota za wybuchem polskiej twórczości, która w czynie politycznym odcięłaby się wyraźnie od zachodu i wschodu.

Instynkt mówi dziś nawet ludziom „najpraktyczniejszym" i „najtrzeźwiejszym", że jeszcze nie stanęliśmy moralnie wobec Europy i dlatego najważniejsza siła polska jest w stanie snu.

Stąd wbrew składaczom drobnych cegiełek podawanych obcą ręką, wszyscy czekamy i czujemy, że nagłym, jednorazowym wybuchem sił dzieła dziś historya.

Stąd moc Piłsudskiego. Płynie ona z jednego jedynego czynu, który nas moralnie postawił na nogi, oraz z wiary, że dalsze mocne skupienie i gwałtowne uderzenie sił polskich był w stanie i wierzy naród mocno, że będzie w stanie wywołać.

Z tego samego źródła płynie żywiołowa radość rozlewająca się dziś po Polsce i wyższa ponad rozum i obliczenia — z wybuchu siły polskiej po tamtej stronie frontu."

Chełmszczyzna.

Prof. Eugeniusz Romer podaje w „Kuryerze Lwowskim" następujące uwagi:

Obszar odstąpiony w Brześciu Ukrainie obejmuje całą ongiś złośliwie wykrojoną gubernię Chełmską, może nieco powiększoną przez przyłączenie cząstki powiatu radzyńskiego. Prócz guberni chełmskiej należą do odstąpionego obszaru dwie trzecie powiatu brzesko-litewskiego, połowa powiatu prużańskiego, jedna czwarta słonimskiego, połowa pińskiego, cały powiat kobryński, włodzimirski, kowelski, jakoteż okupowane części łuckiego, dubieńskiego i krzemienieckiego powiatu. Powierzchnia tych ziem wynosi w przybliżeniu przeszło 61.000 km. kw., z tego przypada na Chełmszczyznę przeszło 14.000 km. kw., a blisko 17.000 km. kw. na powiaty okupowane, a wykrojone z gubernii grodzieńskiej i wołyńskiej. — Zaludnienie Chełmszczyzny wynosiło przed wojną przeszło 1,100.000, obszary Litwy i Rusi pozostałe zamieszkiwało wtedy przeszło 2,200.000.

W gubernii chełmskiej Polacy w trzech powiatach ustępują nieznacznie Rusinom i tak we Włodawie mają tylko 42 proc., w Chełmie 48 proc., w Hrubieszowie 33 proc., większość mają natomiast w innych powiatach, a w zamojskim i radzyńskim mają przeszło 80 proc. ludności chrześciańskiej. W obszarze gubernii grodzieńskiej i wołyńskiej, odstąpionej równocześnie Ukrainie, mają Polacy większość w powiecie słonimskim, we wszystkich innych powiatach są Polacy w mniejszości, lecz tylko w brzesko-litewskim, kowelskim i krzemienieckim liczą nieco mniej niż jedną trzecią część ludności, nie mniej jak 30%.

Wojna w tych krajach spowodowała naturalnie straszne spustoszenie i pod wpływem ewakuacyi i wojennej fluktuacyi ludności wywołała też olbrzymie przesunięcie się stosunków narodowościowych. Z dokonanego w r. 1915 spisu ludności w tych dziedzinach doszły mię tylko cyfry dla powiatu chełmskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego, ale cyfry te dowodzą, **że w tej chwili mamy na całej Chełmszczyźnie, bez jakiegokolwiek wyjątku olbrzymią przewagę.** Analogiczne zmiany zaszły i w innych częściach obszarów okupowanych przez wojska państw centralnych, ludność polska pozostała na miejscu, ludność ruska odpływała. Dowody takich ruchów bardzo liczne i szczegółowe, zebrał lubelski Komitet Obywatelski dla całego obszaru okupacyi austryackiej w Królestwie.

List z Litwy.

Wilno, 10 lutego.

Rozbicie Rady krajowej. — Zjazd polsko-litewski.

Osławiona „Litewska Rada krajowa" została rozbita. Ten haniebny pokurcz hakatystyczno-nacyonalistyczny spotkał się z tak bezwzględną opozycyą szerokich kół ludności litewskiej, że nie mógł się utrzymać w dotychczasowym składzie. Wystąpili z „Rady" socyalno-demokraci i ludowcy.

Wśród Litwinów przygnębienie wobec perspektyw aneksyi Litwy przez Niemców; stąd chęć zbliżenia się z Polakami. Proponowany jest zjazd polsko-litewski. Z łona stronnictw polskich weźmą w nim udział pp. Kognowicki, Al. Plater, Ludwik Chomiński, dr Węsławski, Fedorowicz.

W.

Ogłoszenie państwa litewsko-białoruskiego.

Kraków, 14 lutego.

Litewskie Biuro informacyjne donosi nam:

Z dnia 27/I. donoszą nam z Wilna (wiadomość niedostatecznie sprawdzona), że Rada Litewska pod naciskiem generała Hoffmana zgodziła się na ogłoszenie pierwszej części deklaracyi mówiącej o zerwaniu łączności z Polską i Rosyą z tym warunkiem, że w drugiej części, oświadczającej się za zawarciem związku z Niemcami, ma być ten ostatni uzależniony od decyzyi sejmu ustawodawczego. Redakcya więc drugiej części ma być odpowiednio zmieniona.

W najbliższych dniach oczekiwanem jest zatem ogłoszenie niepodległości Państwa Litewsko-Białoruskiego.

Warunkiem zgodzenia się rządu niemieckiego na tę proklamacyę ma być zastrzeżenie się zjazdu przeciw jakiejkolwiek łączności nowopowstającego państwa z Polską.

Jakie są warunki połączenia z Niemcami — nie wiadomo.

Polacy bez różnicy stronnictw stoją zdecydowanie na stanowisku unii z Polską. Różnice są w odcieniach od ściślej łączności do związku federacyjnego.

Dowiadujemy się, że obecnie przez Radę Litewską (16 głosów przeciw 4) zostało uznane jako **terytoryum przyszłej Litwy** prawie całe **terytoryum okupacyi Ober-Ost** z wyłączeniem południowych powiatów suwalskich i Białostocczyzny.

Zdaje się, że nie tylko Polacy, ale i wszystkie inne narodowości, jak Białorusini i żydzi nie wyłączając Litwinów, mają zamiar Radę Krajową najenergiczniej zwalczać.

Próby porozumienia Polaków z Litwinami są na dobrej drodze.

Dowiadujemy się również, że miano zaproponować Białorusinom, aby zaprotestowali przeciw tworzeniu się wojska polskiego na ziemiach białoruskich i zażądali przez Kuchlmanna wyjednania u rządu rosyjskiego rozwiązania tych formacyi. Na taki protest większość Białorusinów się nie zgodziła.

Odpowiedź L. George'a na mowy kanclerza i hr. Czernina.

Londyn, 12 lutego.

Podczas obrad nad odpowiedzią na mowę tronową w Izbie gmin rzekł Lloyd George: Z wielkiem rozczarowaniem czytam odpowiedzi Hertlinga i Czernina na mowę Wilsona i na mowę, którą ja wygłosiłem z polecenia rządu.

Metody działania państwa niemieckiego wobec Rosyi dowodzą, że wszystkie

oświadczenia Niemiec o pokoju bez aneksyi i odszkodowań nie mają żadnego znaczenia.

Co do Belgii nie dano odpowiedzi zadowalającej.

Nie dano również **takiej odpowiedzi w sprawie** Polski i uprawnionych pretensyi Francyi do oddania jej straconych prowincyi. **Ani słowa nie** powiedziano o ludności **włoskiej rasy i języka, która teraz żyje pod jarzmem austryackiem,** a co się tyczy Turcyi, to, jak już zaznaczyłem, ani u Hertlinga, ani u Czernina nie można znaleźć dowodu, że byłby on gotów uznać prawa sojuszników do Mezopotamii i Arabii. Zaprzeczenie tych praw jest dowodem, że są oni zdecydowani utrzymać to, co nazywają integralnością Turcyi.

Rząd nie może w niczem odstąpić od swego oświadczenia o celach wojennych, które już postawił i które wciąż jeszcze uważa za cele i ideały, za które walczymy. Są wszelkie oznaki po temu, że cały naród uznaje to oświadczenie za sprawiedliwe i umiarkowane i **dopóki nie będzie lepszego od tych dwóch mów dowodu na to, że mocarstwa centralne byłyby gotowe nasze warunki wziąć pod dyskusyę, będzie naszym smutnym obowiązkiem poczynić wszystkie przygotowania do wskrzeszenia prawa międzynarodowego w całym świecie.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 14 lutego.

Urzędowo donoszą 14 lutego:

Zachodni teren wojny:

Front wojsk ks. Ruprechta i niemieckiego następcy tronu: **Silniejsze oddziały wywiadowcze, które nieprzyjaciel wysłał na północ od Lens i na północ od potoku Omignon, zostały odparte po walce zbliska. Zresztą ograniczała się czynność bojowa do drobniejszych wywiadów i do ognia artyleryi na poszczególnych odcinkach.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Po gwałtownem wzmożeniu ogniowem ruszyło naprzód kilka francuskich kompanii koło Remenauville i w zachodniej części Priesterwaldu. Po krótkiej walce został nieprzyjaciel odrzucony, przyczem poniósł ciężkie straty. Wzięliśmy tam jeńców. Na Sudelkopf i Hartmansweilerkopf walka artyleryi i miotaczy min.**

W odwet za rzucenie bomb przez nieprzyjaciela na Saarbrücken w dniu 5 lutego obrzucili nasi lotnicy wczoraj wieczorem z powodzeniem bombami twierdzę Nancy.

Front macedoński: **Koło Monastyru i nad Wardarem czynność artyleryi i lotników.**

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz **Ludendorf.**

Z miasta i z kraju.

Baczność kolejarze! Z powodu tego, że zwołana na dzień 2 i 3 b. m. w N. Sączu konferencya krajowa zupełnie się udała i załatwiła wszystkie bieżące sprawy, **odpada potrzeba odbycia** zwołanej na 16 i 17 b. m. konferencyi, którą niniejszem **odwołujemy.**

Za kraj. sekretaryat: Kaczanowski.

Sprzedaż marmolady. Magistrat komunikuje: Zwraca się ponownie uwagę publiczności, iż cena maksymalna marmolady drugiej sorty wynosi 4 K 10 h za 1 kg. Na jeden odcinek karty kontrolnej na marmoladę należy się na okres 6-tygodniowy: na odcinek różowy 1 kg., na odcinek niebieski pół kg., na odcinek szary ¼ kg.

Rada Kongregacyi kupieckiej na posiedzeniu w dniu 12 b. m. uchwaliła jednomyślnie dać wyraz swego oburzenia z powodu warunków pokoju z Ukrainą i założyć uroczysty protest przeciw czwartemu podziałowi naszej Ojczyzny.

Związek urzędników i urzędniczek prywatnych zawiadamia, że na mającym się odbyć zebraniu w dniu 18 lutego o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa Technicznego (ul. Straszewskiego 28, II p.) sprawę pożyczek i odszkodowań dla pracowników biurowych prywatnych, referował będzie poseł dr Gross, dyrektor Galic. Miejsk. Wojennego Zakładu Kredytowego.

Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy podaje do wiadomości, że po koniec stycznia 1918 roku udzielił promes pożyczkowych: Instytucyom pieniężnym na K 78,198.432; właścicielom dóbr tabularnych na K 199,278.350; dzierżawcom dóbr tabularnych na K 7,883.000; włościanom na K 35,015.810; właścicielom domów na K 18,722.115; kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom na K 23,537.300; wolnym zawodom na K 1,117.000. Równocześnie podaje się do wiadomości sfer interesowanych, że udało się Zakładowi uzyskać od Ministerstwa Skarbu zaliczenie powiatu zaleszczyckiego do tych powiatów, w których [illegible] ...ać on mo-że pożyczek bez jakichkolwiek ogra[illegible]. Także co do miasta Tarnopola i wschodniej części powiatu tarnopolskiego nastąpiła pewna ulga, a mianowicie, że nawet w pasie leżącym bliżej niż 20 klm. od linii frontu będzie Zakład udzielał pożyczek, o ile udzielanie ich leży w interesie publicznym (uruchomienie gospodarstw rolnych, przemysłów niezbędnych przy odbudowie kraju, aprowizacyi itd.).

NADESŁANE.

Kino „Opieka“. Od wtorku 12 do czwartku 14 lutego wyświetlanym będzie jeden z najwspanialszych filmów najnowszej „seryi Kramerowskiej“, który swoimi wspaniałymi zdjęciami i inscenizacyą przewyża seryę „Worlda“. Mistyczny dramat w 4 aktach „Krytyczny dzień“ wywoła podziw u widza, a nadzwyczajna gra Leopolda Kramera w głównej roli odzwierciadla prawdziwe zdarzenia z życia codziennego. Ponadto bardzo wesoła komedya i najnowsze zdjęcia wojenne z frontu włoskiego. Program ilustruje znakomita orkiestra wojskowa.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).